

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 30go Grudnia 1861 Rok.

Nr 306.

248 (30 Grudnia 1861 r.)

Poniedziałek.

Dziś, SS. Eugenjusza P. W. i Dawida Kr.
Jutro, Sg. Sylwestra Papięza.

NAJJASNIEJSZY CESARZ i KRÓL, Najmiłościwiej
dzielić raczył z własnych fundusów sumę złp.
133,333 gr. 10, na wsparcie biednych mieszkańców mia-
sta Warszawy, mianowicie podupadłych rodzin z klasy
ziemieśniczej i wyrobniczej, z przyczyny braku środ-
ków w obecnym czasie do zarobkowania.

Z Petersburga d. 21 Grudnia.

Ukazem Cesarskim do Senatu Rządzącego, z daty 6go
b. m., Rzeczywisty Radca Tajny Hr. *Bludow*. Główno-
zarządzający drugim oddziałem własnej J. C. MOŚCI,
Kancelarii Sekretarjatu Stanu, uwolniony został Najmi-
łościwiej na własne żądanie, od obowiązków Głównowa-
żającego pomienionym oddziałem, z pozostaowaniem
przy wszystkich innych zajmowanych przezeń obowią-
zów i godnościach.

Ukazem Cesarskim do Senatu Rządzącego, z tejże da-
ty Członek Rady Państwa i Dyrektor Cesarskiej Publi-
cznej Biblioteki, Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Taj-
ny Baron *Korf*, Najmiłościwiej mianowany został Głó-
wno zarządzającym drugim oddziałem własnej J. C.
MOŚCI Kancelarii, z pozostawieniem w obowią-
zkach Członka Rady Państwa i Sekretarza Stanu, lecz
z uwolnieniem od innych zajmowanych przezeń obo-
wiązków.

Rada Administracyjna, zatwierdziła zapisy: Dla Ko-
ścioła Parafjalnego w Sieradzu rs. 450, i dla Kościoła
XX. *Dominikanów* tamże rs. 300, przez Józefa *Mazu-
rowskiego* uczynione.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym*:

Pomimo zamknięcia Kościołów w Warszawie, wszyscy
prawie mieszkańcy mieli sposobność słuchania Mszy św.,
podczas Świąt BOŻEGO NARODZENIA. Z rana w pierwsze
drugie święto, liczne pielgrzymki, w których brały
udział tysiące osób, odbywały się bez przerwy do połu-
dnia, w kierunku ku Kościołom położonym w okolicach
Warszawy i z drugiej strony Wisły, na Pradze, w Moko-
towie, Czerniakowie i na Powązkach. Publiczność miała
także wolny wstęp do Kaplicy Katolickiej, urządzonej
w Ujazdowskim Szpitalu wojskowym, oraz do wiel-
kiej liczby Kaplic prywatnych, urządzonych wewnątrz
domów, i nareszcie do wielu z Kościołów zamkniętych,
do których można było wchodzić bocznymi drzwiami.
Wszędzie panowały jak największy porządek i przy-
kładna pobożność, jakich wymaga uroczystość tych dni.

Po ś. p. *Adámie-Alfonse Wolowskim*, b. Sędzim App:
Królestwa, pozostała Żona, Córka i Zięć, zapraszają
Krewnych zmarłego, na żałobną Mszę, jutro o godz. 11
z rana, w Kościele Powązkowskim odbyć się mającą.

Jutro, jako w 4tą rocznicę śmierci *Marceanny z Ku-
rządkowskich Lewandowskiej*, w Kościele Powązkow-
skim, o godz. 9tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo;
na które Krewnych zaprasza się.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem, zakończyła cichy i cno-
tliwy żywot, SS. SAKRAMENTAMI w drodze wieczności
opatrzona, Niemka ze Słizniów Xieźna *Drucka-Lubecka*,
wdowa po zmarłym przed dwoma laty ś. p. Karolu Xie-
ciu *Druckim-Lubeckim*, okrywając pomroka nowego
żału rodzinę Xiągąt *Lubeckich*, i połączone z nią krwi
związkiem inne znakomite rodziny Polskie, jak niemniej
grono domowników, których głęboki smutek najlepszym
jest wysokich cnot tej Pani dowodem. Ś. p. Xżna *Karo-
łowa*, spokojności domowego życia oddana, lubiła ocie-
rać łzy sierotom, nie odmawiać potrzebującym wspar-
cia; słowem najściślej pełniła obowiązki Chrześcijanina i
Człowieka; jakoż w błogostawieństwie Niebios 75u lat
wieku dożywszy, w latach ostatnich tej ziemskiej wę-
drowki, najcierpliwiej niosła Krzyż CHRYSTUSÓW: nieutul-
ony żal po stracie ukochanego Męża i dolegliwość dłu-
giej choroby. Stroskane Dzieci, zapraszają Osoby Rodzi-
ny, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2ej z południa,
z domu pod Nr 1327, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, na cmen-
tarz Powązkowski, gdzie w familijnym grobie złożo-
ne zostaną. — ***

Wczoraj, po długiej i ciężkiej słabości, rozstała się
z tym światem, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI *Emi-
lja z Taraszewskich Popławska*, Małżonka Urzędnika
Dyrekcji Głównej Tow: Kredyt: Ziemi, w wieku lat 35.
W smutku pogrążony Mąż wraz z Siostrą zmarłej, za-
prasza Krewnych na pogrzeb, odbyć się mający jutro o
godz. 12tej w południe, z Kościoła dolnego S. KRZYŻA,
na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS.
SAKRAMENTAMI, zakończył życie *Stanisław Raczkow-
wski*, Praktykant leśny, w wieku lat 22, którego zwłoki
wyprowadzone będą jutro o godz. 10tej rano, z dolnego
Kościoła Sgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Józef *Brzdąński*, po długiej i ciężkiej słabości, opa-
trzony SS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 42, one-
gdaj rozstał się z tym światem. Pogrążona w smu-
tku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych na wy-
prowadzenie zwłok, dziś o godzinie 2giej po południu,
z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Felicia *Ziemiańska*, Córeczka Dentysty, przeżywszy
8mą wiosną niewinnego życia, wczoraj zasnęła snem
sprawiedliwych. Pogrążeni w nientulonym żalu po stra-
cie kochanego dziecka Rodzice, zapraszają Krewnych,
na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz. 1szej po połu-
dniu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmen-
tarz Ewangelicko-Augsburski

Zaonegdaj, August *Wantzłow*, robotnik przy warszta-
tach drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, lat 50 li-
czący, pod Nrem 1505 przy ulicy Złotej zamieszkały,
w skutek apoplexji nagle życie zakończył.

X. T. L. złożył w Kassie podreecznej Tow: Dobroczyń-
ności, ofiary przysłane od następnych osób: od bezi-
miennego z m. Łukowa złp. 40; od W. *Ruczyńskiej*
z Ławrowa złp. 20, i od Hr: P. C. z Wołynia rsr. 25.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym* co następuje:

Dziennik le Monde, któremu jego charakter organu religijnego, powinienby natchnąć więcej poszanowania dla prawdy, stanowczo idzie w ślady *Czasu*, to jest, że jak dziennik Krakowski otwiera kolumny, dla wszystkich korespondencji, pochodzących lub nie pochodzących z Warszawy, aby tylko były nieprzyjemne rządowi rosyjskiemu, i aby mogły podburzać opinię powszechną przeciw temu rządowi. Tak w Nrze z d. 21go Grudnia podaje znów dwie korespondencje z Warszawy, w których opisywane fakta, są zupełnie nieprawdziwe od początku do końca. Można podane fakta sprostować w następujący sposób, przeciwstawiając każdemu z osobna rzeczywiście prawdę.

A naprzód, rząd „który nie szuka pozorów dla zniesienia stanu oblężenia”, a który z przyjemnością zniesie go jak tylko znikną obawy co do utrzymania spokojności publicznej, wcale nie miał powodu zwracać uwagi „na jakieś niepewne oznaki, wskazujące że żołnierze są znudzeni nadzwyczajną służbą i zaczynają szemrać.” Patrole nie są liczniejsze w nocy, niż w dzień, tylko ponieważ wypadki nieposłuszeństwa prawom wojennym w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyły, a zimno zaczęło się dać czuć, małe otwarte namioty zostały zastąpione przez baraki z drzewa i obszerniejsze wewnątrz wybite wojskiem, opalane namioty. Żadne poszukiwania po domach u oficerów nie miały miejsca, którzy zatem „nie będą musieli drogo opłacić za mniemanie ich pojęcia liberalne.”

Jeżeli osoby skazane przez sądy wojenne, są posyłane na Petersburg, to nie dla tego, aby Cesarz „chciał przekonać się za pomocą śledztwa wyprowadzonego pod jego oczami, o doniosłości ruchu polskiego i o jego pobudkach i celu.” Najjaśniejszy Pan dokładnie jest objaśniony w tym przedmiocie, tak przez wypadki Warszawskie, jak i przez korespondencje i broszury polskie, mające im służyć za komentarz. Jeżeli wspomnieni skazani, posyłani są na Petersburg, to jedynie przez ludzkość, aby większą część drogi mogli odbyć koleją żelazną.

Zaprzeczono już wiadomości jakoby Kanonik *Białobrzelski*, odmówił stanowczo udania się do drogi żelazki. Nie ma zatem potrzeby powtarzać tego samego; trzeba tylko dodać że Kanonik *Białobrzelski* pojmując obecnie cały ciężar odpowiedzialności, jaki przyjął na siebie, ustępując obcym namowom i polecając samowolnie zamknąć Kościoły w Warszawie, pomimo przeciwnego zdania wielu znakomitych członków Kapituły. — Kiedy akta tej sprawy zostaną ogłoszone, *Monde* będzie się mógł przekonać, do jakiego stopnia został wprowadzony w błąd przez swego korespondenta. Jeżeli dotąd Kościoły są zamknięte w Warszawie, to nie dla tego, jak wspomniany korespondent zdaje się mniemać, iż duchowieństwo Warszawskie chce nadal utrzymać akt opozycyjny Kanonika *Białobrzelskiego*, ale dla tego że słusznie, czy niesłusznie mniema, iż prawa kanoniczne nie pozwalają mu odwołać środków, postanowionych przez Prafata, wybranego na Administratora Archi-Diecezji. Wspomniane Duchowieństwo pojmując dobrze że broń pierwszoklasowa skierowana przeciwko rządowi, zaczyna się przeciwko niemu samemu zwracać i może narazić prawdziwe interesy religji. Ubolewa nawet nad mniemałą niemożnością wyjścia z położenia, z którego wyjść niepodobna.

Z tego stanowiska, zamknięcie Kościołów rozdrażni Rząd daleko mniej niż sądzi korespondent *Monde'a*; i to mniej go rozdrażnia, że sprawiło doskonały skutek, klądąc tamę śpiewaniu pieśni zakazanych i bolesnej koczności ze strony tegoż Rządu, surowego postąpienia śpiewającymi. Bez wątpienia, Wyższa Władza, rozeszła wszystko co może, dla skłonienia Xięży do zdrowszej pojmowania stanu rzeczy, dla dowiedzenia, że ponieważ wybór Kanonika *Białobrzelskiego* został unieważniony, Kapituła może przystąpić do nowego wyboru, a mylnem jest „jakoby uciekała się do zagrożenia, otworzy Kościoły siłą zbrojną”; mylnem jest, „jakolby poleciały otworzyć Kościoły Bazylianów, pomimo oporu przełożonego, który ustąpił tylko przed przemocą. Wzmiankowany wyżej przełożony, otworzył Kościół ponieważ uczuł, że będąc w zależności od Biskupa Chełmskiego, nie powinien być wcale być posłusznym rozkazom mniemanego Administratora Archi-diecezji Warszawskiej, a list który odebrał od bezpośredniego swego zwierzchnika, zganił go za tę występłą powolność i polecił mu czuwać aby pieśni zakazane nie były śpiewane.

Rząd, jak dodaje korespondent *Monde'a*, „nie czytnie materialnie dla zwleczenia załatwienia kwestji włościańskiej, a moralnie nie zasiewa pełnemi rękami, dla postawienia temu przeszkód, nienawiści i zawiści.” Jeżeli projekt wypracowany w Kom: Sprawiedliwości ogłoszony w *Dzienniku Powszechnym* Warszawskim nie mógł być wzięty pod roztrząsanie Rady Stanu w czasie posiedzeń 1861 r., to dla tego jedynie, że Kom: Spraw Wewnętrznych nie miała czasu go zbadać, ale będzie przedłożony tejże Radzie na posiedzeniach nadzwyczajnych, które wkrótce zostaną zwołane, jak to oświadczył Namiestnik Jego CESARSKIEJ MOŚCI w mowie zamykającej posiedzenia.

P. *Krusenstern*, Dyrektor Główny Komisji Spraw Wewnętrznych, nie może wydawać żadnych rozkazów Naczelnikom wojennym, a zatem nie mógł „przesłać im okólnika w celu aresztowania i osadzania w twierdzeniach podejrzanych właścicieli.” Nie mógł także zalecić „aby czuwano nad Xiężmi i żeby zachowywano względem nich największą surowość z powodu złej ich woli.”

W Kaliszu Rossjanie, nigdy nie wydawali włościanom, „w zamian za dwa złote, piśmiennych rozkazów do wójtów, polecających im oddać okazicielowi $\frac{1}{3}$ morgi gruntu, z majątku właścicieli.” Do wspomnianego korespondenta, należy zaszczyt wymyślenia tego środka, którego, jak sam słusznie powiada, „niewymyśliłby najbardziej wysunięty naprzód komunizm.”

Od czterech miesięcy, *Czas* rozpoczyna wszystkie swe korespondencje oświadczeniem, że aresztowania i gwałty nie tylko nie ustają, ale się wzmagają. Gdyby tak było rzeczywiście, połowa Warszawy, odkąd *Czas* powstała, byłaby zaaresztowana, a jednak od rozpoczęcia opłakanych rozruchów jakie wybuchły, stanowczo, liczba osób aresztowanych w całym *Królestwie i dotąd zatrzymanych lub wysłanych do więzień w Rosji, wynosi zaledwie 250.* Prawie wszyscy zatrzymani w Kościołach w d. 15 Października, jak wiadomo, zostali wypuszczeni. W Warszawie z uwiezionymi w Cytadeli, obchodzą się z wszelkimi względami, przynależnymi, nawet zastużonemu nieszczęśli-

Osoby mające zaufanie czasami ich odwiedzają, a dotąd żaden z nich nie odpowiedział skargą na pytania, z troskliwością im zadawane co do sposobu w jaki są żywni i w jaki się z nimi obchodzą.

Mylnem jest, jak dodaje korespondent *Czasu* w Nrze z 22 Grudnia, że w dniu 18 Grudnia, jako w uroczystość Imienia Następcy Tronu, iluminacja przymusowa została nakazana pod najsurowszymi karami. Nie była ona przymusowa nawet dla urzędników, których tylko po prostu wezwano aby illuminowali; a była zostawiona do woli innym mieszkańcom, których większa część jednak, uilluminowała dobrowolnie, tak w Warszawie, jak i w głównych miastach Królestwa.

Również mylnem jest, jakoby przesydujący w Komisji Śledczej, odwoływał się do Petersburga z zapytaniem, czy może użyć tortur, dla uzyskania zeznań od obwinionych.

Niemnane listy imienne osób tak Duchownych jak i świeckich, wystanych do odległych Guberni Cesarstwa, są znacznie przesadzone. Listy te ogłaszane są przez rząd, który wszystko robi jawnie. Nigdy nakoniec Dyrektor Kom: Spraw Wewnętrznych, P. *Krusenstern*, nie mógł powiedzieć, że pod obecnymi prawami stanu wojennego, oficerowie i żołnierze, mają władzę nieograniczoną i że wolno im wszystko co zechcą robić.

W pierwszą a bolesną i ciężką rocznicę śmierci ś. p. Michała *Rudzkiego*, Dziedzica dóbr klucza Gowarczów, zmarłego w Louvain, odprawione zostanie dnia 9 Stycznia 1862 r., żałobne Nabożeństwo w Kościele Parafjalnym w mieście Gowarczowie i w Klasztorach XX. *Bernardynów* w Wielkiej Woli i w Kazanowie; na które zaprasza się najuprzejmiej Familję i Znajomych. — W Warszawie zaś, w miejsce odprawić się mającego Nabożeństwa, składam w Redakcji *Kurjera* dla Tow: Dobroc: złp. 500, na 3,000 obiadów bezpłatnych 5ciogroszowych, dla niemającej zatrudnienia czeladzi, wyrobników i bez miejsca zostających służących, i jako Wujrodzony zmarłego, upraszam, aby ci łącznie z Rodzeństwem, Familją, Kolegami i Przyjaciołmi, w cichości ducha, zanieśli swe modły do STWÓRCY PANA naszego, za spokój duszy ś. p. *Michała*. — BOŻE daj mu żywot wieczny. — **

Roman *Jablonowski*, Dziedzic Gowarczowa, złożył na ręce Towarzystwa Dobroczynności złp. 20, na 120 obiadów pięciogroszowych, dla niemających zatrudnienia czeladzi, wyrobników i bez miejsca służących i sług.

W miejsce corocznego zwyczaju rozsyłania kolend, Pan E. *Roehl*, Magister Farmacji w Rawie, tamczemu Szpitalowi Śgo DUCHA złożył rs. 5.

W miejsce rozsyłania biletów i składania powinowactwa z Nowym Rokiem, złożyły w Redakcji *Kurjera* ofiary na cele dobroczynne, następujące osoby: Edward *Loops*, Właściciel Apteki, złp. 150, z przeznaczeniem: złp. 50, dla Kassy wsparcia podupadłych wdów i sierot po Lekarzach; złp. 50 na takiż cel dla Farmaceutów; złp. 25 dla Towarzystwa Dobroczynności, i złp. 25 dla Ochrony Gminy Ewangelickiej. — Hr: Konstanty Ordynat *Zamoyński*, złp. 333 gr. 10, dla Ochronki Śiej Zorui w Warszawie. — Radca Tajny *Łaszczyński*, rs. 5; Radca Stanu, Michał *Lewiński*, rs. 4; Józef *Epstein*, rs. 6; Szymon *Rosen* rs. 3, i Jan *Karczewski* z Żoną, rs. 2, dla ubogich na drzewo, do dyspozycji W. T. Dobroczynności.

— Paweł *Aloyata*, wraz z Małżonką rs. 3, i Stan: *Dziechciński* z Żoną, rs. 3, dla sierot, starców i kalek, pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności zostających. — Mathias i Justyna *Rosen*, rs. 5, na Zupę Rumpf rdzką. — Fr: *Pawłowski*, b. Szef Kontrolli, wraz z Żoną, rs. 1 kop: 50 dla Starców w Górze Kalwarji, i rs. 1 kop: 50 dla ubogich pod opieką W. T. Dobroczynności. — Alexander *Adamowski*, kop: 50 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzającym się żebrac; kop: 25 dla wdowy *Zofji Wolskiej* z małoletnimi dziećmi, z których jedno kaleka, przy ulicy Ogrodowej Nr 844, i kop: 25 dla staruszki przy ulicy Nowolipie Nr 2450. — Alexander i Marja z Tyzenhauzów *Przedziecy*, rs. 6, dla powyższej Instytucji przy Kościele PP. *Sakramentek*. — Agnieszka z Palczewskich *Machiewiczowa*, rs. 1 na odnowienie Wielkiego Ołtarza MATKI BOZKIEJ POCIESZENIA, w Kościele XX. *Augustjanów* w Warszawie. — Władysław *Garbiński*, rs. 3 na korzyść Kassy Pożytkowej dla rzemieślników, istniejącej przy *Czytelni Niedzielniej*. — Karol i Ludwika z Czarneckich *Minterowie*, rs. 1 kop: 50 dla Starców pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności, i rs. 1 k. 50 dla Domu Starców wyznania Ewang: Augsburgskiego.

Magazynu Mód Nr 52, opuścił prasę i zawiera artykuły: Od Redakcji; Zarysy przeszłości naszej; Tęsknota Matki, wierszyk, przez E. P.; Korespondencję z Paryża, Pielgrzym, wiersz, przez L. *Niemojowskiego*; Staradę; Nowości zagraniczne; Opis deseni do szycia siatek i haftu włóczkami; Opis deseni do wyszycia sutaszemczyliśnureczkiem; Doniesienia; Korespondencję. Do Nru tego dołączona jest tablica deseni do wyszycia siatek, haftu włóczkami i Kalendarz Śienny na r. 1862. Tygodnik ten prenumerować można w Redakcji przy ulicy Zabiej Nr 956b, w domu *Krzemińskiego*; w Kantorach pism periodycznych; na Stacjach pocztowych i we wszystkich księgarniach tak w kraju jak i za granicą, Cena prenumeraty wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 50; na prowincji rocznie rs. 7 kop: 50, półrocznie rs. 3 k. 75; w Cesarstwie i Królestwie, z opłatą kopert, rocznie rs. 9 k. 50, półrocznie rs. 4 k. 75.

Księgarnia G. L. *Glücksberga* przy uli: Krak: -Przedm: wprost Pocztą, na 1szem piętrze, zniżyła ceny wszystkich znajdujących się w niej dzieł, a mianowicie: *Zabawka* dla małych dzieci, z Obrazkami, zamiast złp. 4, zł. 1 gr. 20; *Żywot i podróże K. Kolumba*, zamiast rs. 2, złp. 6; *Żona, Mąż i Kochanek*, Paul de Kooka, 4 tomy, zamiast złp. 20, złp. 8.

Znaczna część ludności Warszawy po większej części wieczorem posila się herbatą, a do takowej zwykłe służy rogal, bułeczki lub chleb. Do tej liczby należący, mam sobie za obowiązek ogłosić niniejszem, iż dopiero od paru tygodni, jak ze smakiem zjadam wieczorem rogal i bułeczki maślane po gr: 2 kupowane z piekarni P. *Muszewskiego*, przy ulicy Długiej pod Nr 489 b, gdzie już o godz: 5ej z południa znajdują się świeże. Ktoby wątpił o moim twierdzeniu, zechce się przekonać na miejscu. — Stary Emeryt, J.

Sól zastępująca nawóz, jest nowem odkryciem w dziedzinie gospodarstwa, które stwierdził doświadczeniem jeden z Angielskich rolników, przypisując jej jeszcze tę własność, iż wykorzystania z pola chwasty i robactwo. Po użyciu tego rodzaju nawozu, zboże wydało ziarno nader obfite a słomę wysoką.

W dniu 27 b. m. grono licznej Familji i Przyjaciół, odprowadziło na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Antosia Leonarda *Lipińskiego*, zgasłego zaledwie w 5tej wiosnie życia swojego. Niepocieszeni w żalu Rodzice po stracie jedynego swego dziecięcia, składają najczulsze podziękowanie tym wszystkim, którzy raczyli zmarłemu oddać tę ostatnią posługę.

Cztery lat upłynęło jak zasnął w BOGU ś. p. Józefa z Ossakowskich *Madley*, Wdowa po niedy Kupcu, Obywatelu i Sędzim Trybunału Handlowego w Warszawie. W braku innego żałobnego obchodu tej smutnej rocznicy, pozostała Bratowa, poświęca jej niniejsze wspomnienie, w tem przekonaniu, że niejeden z dawnych Przyjaciół, wielbiciel cnót ś. p. *Józysy*, przesłze za spokój duszy, serdeczne do BOGA westchnienie. Przytem na tę intencję złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Onegdaj odbyło się centralne posiedzenie Warsz. Tow. Dobroczynności, któremu przewodniczył Wice-Prezes tegoż Towarzystwa Hr: Piotr *Lubieński*. Posiedzenie to dostojny Przewodniczący zgasił poświęceniem wspomnień dla ś. p. Najdostojniejszego Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolity, którego żgon w tym roku osierocił Warszawskie Tow. Dobroczynności z Prezesa. Podobnie wspominał i o zmarłym ś. p. Biskupie *Dekercie*, oraz innych Członkach Towarzystwa, jak Pułkowniku *Bertrandzie*, Doktorze *Leblu*, Borysie *Halpercie* i t. d.

Z kolei Sekretarz Towarzystwa P. *Jeziorski*, odczytał protokół ostatniego posiedzenia, oraz i zmiany jakie w niektórych artykułach dotychczasowej ustawy zaprojektowane zostały, a które Centralne Zgromadzenie zatwierdziło. Po nim, Naczelnik Sekcji Rachunkowej P. *Józefowicz*, przedstawił pod zatwierdzenie Zgromadzenia Centralnego projekt do budżetu na rok 1862, a następnie Komitet do rewizji rachunków, pod prezydencją Członka Rady *Słomińskiego*, zdał sprawę z dokonanych czynności rewizyjnej za lata 1856, 57, 58 i 59.

Prezydujący w Administracji Ogólnej Xiążę Jan Tadeusz *Lubomirski*, przedstawił niektóre wnioski pod zatwierdzenie Zgromadzenia Centralnego, a szczególnie ażeby ze względu na grożący towarzystwu deficyt, wydnać pozwolenia: pierwsze, na urządzenie loterii fantowej składającej się z dwukroć sto tysięcy losów po złotych, i drugie, na wydawanie Kalendarza nakładem Towarzystwa, w którymby mieściło się zarazem roczne sprawozdanie.

W dalszym zaś ciągu wniosków, tenże Prezydujący przedstawił pod zatwierdzenie Zgromadzenia Centralnego, przyjęcie przez Towarzystwo, jako funduszu wieczystego złp. sto tysięcy, od których procent ma być obracany na stypendja szkolne, a to stosownie do objawionej przez Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rz: W. R. i O. P. woli; udzielenie podziękowań Siostrom Miłosierdzia za podjęte trudy przy rozdawaniu obiadów pięciuset osobom dziennie, oraz Siostre Miłosierdzia *Poptawskiej*, za troskliwe dozorowanie sierot dziewcząt; zatwierdzenie wyborów dokonanych przez Opiekunki Towarzystwa, jak również przez wszystkie wydziały i udzielenie w skutek takowych wyborów stosownych nominacji. Skutkiem tego zatwierdzono: na Wice-Protektorkę Zakładu Starców i Kalek, Emilję *Gadon*; na Protektorkę Zakładu Sierot, Izabellę Hr: *Lubieńską*; na

Opiekunkę Xej Sali Ochrony, pod wezwaniem Ś. J. Zofji, Pelagję z Hr: Zamoyskich *Remblińską*, na Naczelnika Sekcji Kess groszowych, Radcę Józefa *Słomińskiego*; na Pomocnika Naczelnika, Ludwika Dezema *Łęskiego*; na Prezesa Wydziału Zupy Rumfordzkiej, Mathiasa *Rozen*; na Wice-Prezesa, Wład: *Laskiego*; na Opiekunów: Ochrony IIgiej, Tadeusza *Rechner*; Ochrony IVej, Alojzego *Nowackiego*; Ochrony Vlej, Xawerego *Luczeńskiego*; Ochrony XIej, Konstantego *Józefowicza*.

Jednocześnie przystąpiono do wyboru Prezesa, na którego jednomyślnością głosów, Towarzystwo wybrało Szambelana Xawerego *Pustowskiego*, b. Wice-Prezesa tegoż Towarzystwa. Co się zaś tyczy innych urzędów, jak Prezesa Administracji Ogólnej, Xięcia Jana Tad: *Lubomirskiego*, Wice-Prezesa Administracji *Prejsa*, Sekretarza Towarzystwa Dobroc: *Jeziorskiego*, Prezesa Wydziału Rachunkowego Radcę *Słomińskiego*, i t. d. Centralne Zgromadzenie zatwierdziło i nadal Osoby te w obowiązkach powyższych, upraszając je o pozostanie przy pełnieniu takowych, z dołączeniem podziękowania za gorliwe pełnienie onych. Wreszcie, Prezes Administracji Ogólnej, upraszał Zgromadzenie o udzielenie nominacji na Opiekunkę Towarzystwa Zofji z Krysińskich *Grabowskiej*, a na zakończenie przystąpiono do ballotowania nowo podanych kandydatów na Członków, z których przyjęto 48; poczem posiedzenie Centralne zamknięte zostało.

Dziś o godz: 10ej rano odbyło się losowanie 54 obrazów, zakupionych przez Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, do rozegrania pomiędzy Członków tegoż Towarzystwa. Losowanie to odbyte pod prezydencją Wice-Prezesa Barona *Rastawieckiego*, w asystencji Członków Komitetu Towarzystwa i zaproszonych osób na Assesorów, wydało rezultat następujący: Numer biletu czyli dowodu na wniesioną składkę 1676, wygrał obraz *Horwitz*, przedstawiający Druciarza; Nr 1396, obraz *Sypniewskiego*: Pogoń za Turkiem; Nr 260, *Gierdziejewskiego*: CHRYSZTUS PAN; Nr 827, *Straszynskiego*: Portret Dawisona w roli Ryszarda; Nr 476, *Kostrzewskiego*: Napać wilka; Nr 1120, *Kolasińskiego*: Kwiaty; Nr 252, *Kostrzewskiego*: Licytacja dobytku włościańskiego; Nr 81, *Kossaka*: Szkapę; Nr 484, *Gersona*: Sta JADWIGA; Nr 1667, *Gryglewskiego*: Kościół Ś. J. BARBARY w Krakowie; Nr 574, *Kossowicza*: Męczeństwo Ś. J. WAWRZYŃCA; Nr 1226, *Jasińskiego*: Sta FELICYTA; Nr 68, *Brandta*: Klucznik; Nr 1555, *Maleckiego*: Kościółek w Szydłowcu; Nr 897, *Brzozowskiego*: Zamek w Kazimierzu; Nr 617, *Gierdziejewskiego*: Apoteoza *Mickiewicza*; Nr 651, *Ruskiwicz*: Zamek w Pleskowskiej skale; Nr 727, *Głębockiego*: Ojcowie Kościół; Nr 1016, *Maliszewskiego*: Dziewczyna z zasłoną; Nr 1387, *Brandta*: Wnętrze stajni kozackiej; Nr 632, *Kolberga*: Bandyta; Nr 1418, *Głębockiego*: Długosz w pracowni *Stwoża*; Nr 122, *Gumińskiego*: Drzewa; Nr 23, *Kurelty*: Grosz czynszowy; Nr 1713, *Szermętowskiego*: Drzewo nad wodą; Nr 877, *Wyszyńskiego*: Wnętrze Kościoła po-Paulińskiego; Nr 1341, *Plessa*: Sty Wojciech; Nr 553, *Ceglińskiego*: Korytarz Dominikański; Nr 1397, *Gryglewskiego*: Ratusz w Kazimierzu; Nr 1126, *Kossaka*: Pasek; Nr 1175, *Lipskiego*: Staruszką; Nr 173, *Dylezyńskiego*: Józef w więzieniu; Nr 561, *Kossaka*: Morsztyn; Nr 1207, *Sypniewskiego*:

Bitwa pod Obertynem; Nr 1449, *Zejdłitza*: Kościół Katedralny; Nr 1242, *Urbanckiego*: Portret Pola; Nr 1246, *Pillatego*: Wyrobnice ze Starego-Miasta; Nr 524, *Brodowskiego*: Zwórka zboża; Nr 1371, *Głębokiego*: Jrosz czynszowy; Nr 944, *Pillatego*: Kozak dworski; Nr 881, *Ruszkiewicza*: Chata Rybacka; Nr 1335, *Zarzeckiego*: CHRYSSTUS; Nr 1486, *Breslauera*: Salzburg; Nr 794, *Sypniewskiego*: Potyczka; Nr 133, *Kaplińskiego*: Głowa; Nr 167, *Simlera*: Złożenie do Grobu CHRYSSTUSA; Nr 1222, *Petzolda*: Pasterz i fojarką; Nr 273, *Buszarda*: Kościółek wiejski; Nr 1332, *Brzozowskiego*: Las; Nr 840, *Szermętawskiego*: Las dębowy; Nr 1312, *Wyszyńskiego*: Wnętrze Kościoła Ś. KRZYŻA; Nr 65, *Lipskiego*: Starcy śpiący; Nr 885, *Pillatego*: Müller pod Częstochową; Nr 1655, *Świeżyńskiego*: Wnętrze Katedry Krakowskiej. Przed dokonaniem losowania, przemówił stosownie Vice-Prezes, a przy kołach z których ciągnęły losy sierotki, asystowali: Jenerał *Lewiński* i Hrabia *Małachowski*.

Kurs onegdajszy: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 78; za obliży skarbowe, oraz kuponu, żądają rs. 91 kop: 2, wartość kuponu kop: 97½; za listy zastawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 8, dają rs. 15 kop: 5, wartość kuponu kop: 1; za akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, żądają rs. 70 kop: 50.

Zaonegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 42½ do rs. 1 k. 47; za garniec od kop: 46½ do k. 48.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 25go Grud.:— Dzienniki wczorajsze zapłenione są opisami uroczystości pogrzebu zwłok Xięcia Alberta.— Xięzę Brabancji i Hr. Flandrii, którzy znajdowali się na pogrzebie wczoraj, wrócili do Brukseli, a Xięzę Następca Pruski, jeszcze onegdaj wieczór odpłynął przez Dover na ląd stały. Xięzę Nemours, obecny również w Windsor, udał się do Claremont, a Xęzę Sasko-Wejmarski do Londynu.— Xiężeta Ernest Sasko-Koburgski, Ludwik Heski i Artur, odjechali do Osborne.— Podług dziennika *Times*, Hr. Rechberg, przesłał do Pości Austrjackiego w Washingtonie notę, w której wymaganie ze strony Anglii żądosi uczynienia za sprawiedliwe uważa, i oświadcza, że Ameryka niepowinna zwlekać z daniem takowego. (St: Anz:).

Londyn, 27 Grud.:— *Times* ogłasza dziś okólnik Ministra hiszpańskiego spraw zagr: do Pości przy obcych dworach akredytowanych, obejmujący wyjaśnienie powodów zerwania stosunków dyplomatycznych z Królem Wiktorem-Emmanuelem.

PORTUGALJA. Lizbona, 23 Grudnia.— Brat Króla, Xięzę Beja, zachorował na tyfus. Xięzę Augusto zaś, ma się lepiej. (Schl: Ztp).

PRUSY. Berlin, 27 Grud.:— Urzędowy dziennik *Staats Anzeiger* zawiera Królewski rozkaz Gabinetowy, rozwiązujący Sejm Państwa na dzień 14 Stycznia 1862 r. Rozkaz ten kontrasygnowany jest przez wszystkich Ministrów.— Prusy wystąpiły z nowymi propozycjami dotyczącymi traktatu handlowego z Francją. (St: Anz:).

TURCJA.— Przez Marsyllę otrzymujemy wiadomości z Konstantynopola, datowane 18 b. m. Spokojność była tam zagrożoną, gdyż lud zaczął oblegać piekarnie, które wszystkie z wyjątkiem 2ch piekarni francuzkich, były pozamykane.— Rada Ministrów, obradująca nieustannie,

wysłała wojska, które zmusiły piekarzy, do sprzedania chleba po cenie umiarkowanej.— Obwieszczono również, że Rząd sprzedawać będzie za pośrednictwem wexlarzy rządowych liwr turecki po 150 piastrow. Liwr ten doszedł do 430 piastrow, i nawet za tę cenę dostać go nie było można.— Krążyła poła ska o projekcie sprzedaży lasów i kopalń rządowych, ale wszelka decyzja w tym przedmiocie za wieszoną została do przyjazdu Fuad-Paszy. (Ind: Bel:).

WŁOCHY.— Dziennik *Italie* z 25 b. m. stanowczo zapewnia, że układy mające na celu wprowadzenie do Gabinetu Hr: Ponza di San Martino, skutku nie odniosły, gdyż zmiany, jakie ten Mąż Stanu chciał zaprowadzić w programacie politycznym Rządu, nie mogły być przyjętymi przez Prezesa Rady. *Opinione* w artykule wstępnym, gani także program P. Ponza di San Martino. Ponza, w konferencji z *Ricasolim* miał nalegać, iżby nie spieszone tak z uzbrojeniem, iżby umiarkowano mąję działalność, która teraz opanowuje Włochy, i wrócono do stanu normalnego, jako jedynego środka odrestaurowania finansów.— Dwór Włoski przywdziewa żałobę, z powodu zgonu Xięcia Alberta.— Z Rio-Janeiro pod datą 25 Listop: donoszą, że Cesarz Brazylijski. uznał Wiktora-Emmanuela Królem Włoskim. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Z wiadomości, jakie do dziś otrzymujemy, trudno przewidzieć, jaki obrot weźmie sprawa Anglo-Amerykańska, i dla tego z wszelkimi przypuszczeniami w tym przedmiocie wstrzymać się należy do odpowiedzi Prezydenta Lincoln, na ultimatum angielskie. Odpowiedź ta, lada dzień oczekiwaną jest w Londynie.— Z Londynu mamy telegram datowany 28 b. m. Donosi on, że okrety wojenne angielskie krążą na wodach japońskich, dla obrony poddanych angielskich. Powstańcy dotarli aż pod Ningpo.— Z Paryża pod datą 27 b. m. donoszą, o nominowaniu 2ch Vice-Admirałów, 3ch Kontr-Admirałów, i kilkudziesięciu niższych Oficerów marynarki.— W Lizbonie, 25 b. m. miały miejsce zaburzenia, wywołane pogłoską o zmianie rezydencji Królewskiej. W nocy jednak spokojność przywrócono.— Choroba Infanta Dom Joao (Xięcia Beja), przybiera charakter nader niebezpieczny.— Król zajął mieszkanie w Caxias.

Korrespondencje z Neapolu zapewniają, że w pobliżu Nota, w Mont de Palma, 150 bersaglierów, stoczyło potyczkę z bandą Crescenzo, liczącą 750 rozbójników. Bandyci zostali pobici.— Dość ważny telegram otrzymujemy z Berlina pod datą 28 b. m. Podług niego Prusy oświadczyły się w Washingtonie także przeciw postępowaniu Rządu Północno-Amerykańskiego w sprawie Trentu. Marszałkowie Vaillant i Thouvenel, otrzymali Ordery Orła Czarnego. Wybory dodatkowe w Berlinie wypadły zupełnie na korzyść stronnictwa postępu.— *Jour: de St. Petersburg* podaje treść noty Xięcia Górczakowa do P. Balabina. Pości Rossyjskiego w Wiedniu, w sprawie Suttoriny. Treść ta jest następująca: Austria utworzyła precedencję, mogącą osłabić słuszną zasadę, zmierzającą do bezpieczeństwa Turcji i Europy. Rossja uważa się za solidarnie zobowiązaną tą zasadą, i musi wzbronić pojedynczej interwencji w Turcji.— Z Raguzy 28go b. m. piszą, że powstańcy napadli na Turecką wioskę Stepna, i takową zrabowawszy spalili.

Bank Polski.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 (14) Stycznia 1862 r., w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbywać się będzie in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, drzewa opałowego sosnowego, sażeń kubicznych miary rossyjskiej dziewięćset. — Drzewo to powinno być w lesie pilą rżnięte i łupane na szczapy, a to z drzewostanów rębnych, ze starodrzewu zdrowego, nie murszywego i nie z młodzieży. Cięcie drzewa, rżnięcie i łupanie, dokonywanem być powinno stosownie do przepisów gospodarstwa leśnego w lasach Rządowych zaprowadzonego. Drzewo to ma być łupane w szczapy i w rozmiarach, a mianowicie: na długość jeden i pół arszyna, czyli trzy i dwietrzecie stóp miary polskiej, na łuku czyli części obwodowej, najmniej dziewięć cali miary rossyjskiej (dziewięć i pół cala m. p.), strzały czyli przecięcia szczapy, cali sześć miary rossyjskiej, (sześć i jedna trzecia miary polskiej), zaś w jednej czwartej części ogólnej ilości, szczapy trzymać mogą na łuku ośm cali miary rossyjskiej, (ośm i pięć dwunaste cala miary polskiej), a strzały cali rossyjskich pięć, a polskich pięć i trzy dwunaste.

Cena do licytacji ustanawia się po rubli srebrem jedenaście, kopiejek pięćdziesiąt, za jeden sażeń miary rossyjskiej, z dostawą do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Z należności za dostarczone drzewo przypadającej, potrącony będzie, stosownie do obowiązujących przepisów, jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Dostawa tego drzewa ma być skuteczną w ciągu roku tysiąc ośmset sześćdziesiątego drugiego.

Vadium do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części wartości licytowanego drzewa, czyli rubli srebrem tysiąc trzydzieści pięć, kaucja zaś sama w jednej czwartej części.

Blizsze warunki dotyczące tej dostawy, przejrzyć można każdego dnia, wyjąwszy dni Świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego, oraz w Biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną, adresowaną: „Do własnych rąk Prezesa Banku, deklaracja na dostawę drzewa opałowego, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku,” napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego, bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit Kasy Banku, na złożone vadium.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia licytacji, t. j. do d. 2 (14) Stycznia 1862 r., do godziny 12ej w południe.

Warszawa dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1861 r.

Za Prezesa, Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, **S. Szemioth.**

Naczelnik Kancelarii, Radca Kollegjalny, **G. Radyński.**

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Banku, z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1861 r., Nr 28,795, składam niniejszą deklarację, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w ciągu roku 1862, w ilości 900, wyrażnie dziewięćset sażeń miary rossyjskiej, po cenie (tu wypisać cenę literami) za jeden sażeń, z dostawą na place Warzelni, a to podług warunków licytacyjnych, które są mi znane, kwit Kasy Banku na złożone vadium w summie Rs. 1,035 dołączam, — (wypisać datę, imię nazwisko i miejsce zamieszkania).

Przyrogu ulie Nowego-Światu i Śto-Krzyżkiej N. 63

Crème divine de Venus

Roślinna Pomada CRISTAL POMATUM, są jedynie prawdziwe, pieczętką fabryczną opatrzone, jak już udowodniłem w Kurjerze Nr 109 i 120, w Perfumerji mojej do nabycia, oraz **Mydło** bardzo skuteczne na odmrozenie, największe bowiem rany goi. — NB. Składów żadnych nie mam. — **MAXYMILJAN SAULSON.**

Z powodu wyjazdu, jest **Sklep** do sprzedania, ze wszystkimi utensyljami sklepowymi, w bardzo korzystnem miejscu, exystujący od lat kilkunastu, z Dystrybucją Tabaczną, Wyrobami Mydlarskimi, Norynberszczyzną, Galanterją, Korzeniami, a może być i Dystrybucją Stępla, Kart, i to od Nowego Roku 1862. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 53.



Ktoby miał 12,000 Złp. do umieszczenia pod korzyśnymi warunkami, na pierwszy Numer hypoteki placu 5,400 łokci ☐ mający, na którym jest nowo wystawiony Dom drewniany, blachą kryty, przynoszący dochodu rocznego 4,500 Złp., ubezpieczony na Rs. 4,000, ze chce zostawić swój adres pod Nr 2262 przy ulicy Nalewki, na 2m piętrze przy wschodach, i tenże dom jest do wydzierżawienia.

Jeden **Pokój** jest do najęcia przy familji, w oficynie na 1m piętrze, przy ulicy Brackiej pod Nr 1585, w każdym czasie.

Z PRODUKCJI NASION PASTEWNYCH,

W KŁECZY GÓRNEJ

pod Krakowem.

zaszczyconej Medalami,

złożone zostały wszelkie *Mięszanki i Nasiona Pastewne* w Domu Handlowo-Komisowym Rolników Kaliskich i w Głównym Składzie Farb i Lakierów **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernjalnego w Warszawie, wraz z Cennikami (dla rozprzedaży). Cennik, w którym jest najobszerniejsza informacja co do siewu, postępowania i wszelkie objaśnienia co do *Pastewności*, sprzedaje się po 20 groszy sztuka.

POMADA WIEJSKA,

świeża, nadeszła do Składu Rozmaitości **Piotra Dąbrowskiego**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Ner 385 (46); również i do Składu Pani Zientarskiej, róg ulicy Zabiej i Senatorskiej. Pomada Wiejska nie ma nic wspólnego z innymi pomadami, w skład jej wchodzi zboża, rośliny, zioła, korzonki, w właściwym czasie zbierane, a wzmacniające i przyspieszające wzrost włosów. Sekret przyrządzania tej pomady, jednej osobie tylko wiadomy, osiągnięty długim doświadczeniem. Komu włosy wyszły, lub kto pragnie mieć piękniejsze, zaleca się aby tą Pomadą dwa razy w tydzień, przez tygodni 10, skórę na całej głowie mocno nacierał, później używał jej w miarę potrzeby, a niezawodnie gęstym i delikatnym włosem głowa się pokryje. Słoik Pomady Wiejskiej Złp. 2 gr. 10.



Żądana jest **Summa** Rs. 5,000, na dom murywany w środku miasta; wiadomość w Kantorze Loteryi Wgo Krasuskiego, wprost Zamku, bez pośrednictwa trzeciej osoby.

Panny Uzdatnione, do Szycia

KAPELUSZY SŁOMIOWYCH,

potrzebne są pod Nr 29, wprost Zamku. Wiadomość w Sklepie lub na 2-gim piętrze.

SZYNA WÓDKI z Zajazdem obszernym na Skład drzewa, od lat 50 exystujący w miejscu gdzie targi się odbywają na drzewo, cieleta i woły, jest do wynajęcia pod Nr 248 w Pradze, od Wielkiej Nocy r. b. Wiadomość u Właściciela domu.

OGRÓD 6½ morgi chełmińskiej obszerności mający, z dwoma domami, 2 wiorsty od miasta za Rogatką Wolską, przy szosie, do sprzedania w całości lub częściach. lub też do wydzierżawienia. Blizsza wiadomość pod Nr 778 przy ulicy Elektoralnej, u Stróża.

Żądana jest **Pożyczka** od 6,000 do 15,000 Rs., na 1szy Numer hypoteki domu murywanego w Warszawie, przy ulicy Pryncypalnej; oraz są do sprzedania pod korzystnymi warunkami, lub zamiany na Majatki Ziemskie, 3 Domy w tutejszem mieście, w szacunku od 20,000 do 100,000 Rs. Blizsza wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: J, w ostatnim domu poprzecznym, na 1m piętrze, gdzie skrzynka do listów. z rana do godziny 11ej.

**Syndecy Masy Upadłości Izzydora Zweig-
baum.**—Zawiadamiają niniejszem, że w dniu 21 Grudnia (2
Stycznia) 1861/2 r. i dniach następnych, od godziny 4ej z po-
łudnia, w domu przy ulicy Miodowej Nr 496, w Handlu upa-
dłego Izzydora Zweigbaum, sprzedaniem zostaną przez publiczną
licytację towary bławatne, mianowicie: jedwabne, wełniane, ba-
ryże, chustki i szale francuskie, płótno, stołowa bielizna, fran-
ki, dywany, rypsy i utrechty na meble, hafty, axamity, koron-
ki, musliny, żagnoty, oraz różne gotowe ubiory damskie, a to
za gotowe, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.—
Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1861 r.—**Juljan Czajkow-
ski, Patron. Jakób Cohn.**

FORTEPJANY Palisandrowe, nowe i u-
żywane, w najnowszym fasonie, są do wynajęcia
lub sprzedania, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr
1065, w domu Blumenfelda, dawniej Dębowskich,
w oficynie na dole, w Fabryce Fortepjanów.

CUKIERNIA EMILA WEDEL (Syna),
przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego.
Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż **jutro**, jako
w dniu **Święta Sylwestra**, po raz pierwszy wyrabiać
rozpocznie **PACZKI** z najlepszymi konfiturami, któremi
odtąd przez cały karnawał, po gr: 3, 5 i 10 służyć będzie.
Wszelkie obstatunki akuratnie wykonane zostaną. Dostac
także można doskonałą **Essencję pachnącą**, pół bu-
telki po kop: 60 i 70, oraz rozmaitego gatunku **STRU-
CLI** i **BABEK** parzonych.

APTEKA w jednym z miast większych w Królestwie
jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Warszawie w domu
przy ulicy Długiej pod Nr 568 (nowy 49).

**SONDY GARDLANE GUTTAPER-
CHOWE**, obecnie poszukiwane, dla wydobycia
gazów z żołądka rogatego bydła, poleca Zakład Optyczno-Me-
chaniczny **J. Pika**, Optyka M. Warszawy.

PLACE naprzeciw Kolei Żelaznej, gdzie od lat kilkun-
stu sadzono ogórki i kapustę, jest do wydzierżawienia, mogą
być sprzedane częściami pod budowę domów większych lub
mniejszych, albowiem w tej linii, czyli przy tej ulicy, stoi dom
Wgo Budowańczego Marconiego i innych. Wiadomość bliższa
u Właścicieli domu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 70.

STAJNIE I WOZOWNIE

DLA DOROŻKARZY,

do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Koszyki,
w posesji zwanej *Koszyki*, pod Nr 1753 a, b, c.

Dnia 19 (31) Grudnia r. b., odbędzie się w przy Ko-
morze Wieruszów w Pcie Wieluńskim, sprzedaż przez
publiczną licytację różnych towarów skonfiskowanych,
ocenionych na rs. 225 kop: 72.

Dobra **Niwki**, położone w Gub: Warszawskiej, Powiecie Go-
styńskim, mila 1 od m. Krośniewic, mila 1 od Stacji Kolei Że-
laznej Ostrowy, 5 mil od m. Włocławka, mające podług pomia-
ru ziemi pszennej włók 24, z zabudowaniami murowanymi do-
bre, z inwentarzem, z kompletnymi zasiewami, są z wolnej
ręki do sprzedania; bliższa wiadomość na miejscu bez pośredni-
ctwa osoby trzeciej.

Na żądanie Exekutorów testamentu, oraz upoważnienia prae-
sidiu Trybunału Cywilnego tutejszego, pod dniem 12 (24) Grudnia
r. b. wydanego, sprzedane zostaną drogą publicznej licy-
tacji przed podpisanym Rejentem, w domu pod Nr 766, dnia 18
(30) Grudnia r. b. i następnych dni, zawsze od godziny 10ej
rano odbywać się mającej, różne ruchomości, do spadku po s. p.
X. Biskupie Dekert należące, jako to: meble, obrazy, lustra,
kredens, bielizna, garderoba, tabakierki, kareta podwójna, za-
pręgi i inne przedmioty, oraz biblioteka z różnych dzieł, a
szczególnie teologicznych złożona, za pieniądze w monecie zaraz
po przybyciu płacić się mające.—**Masłowski, R. R. Z. G. W.**

W domu przy ulicy Długiej pod Nr 541, są do sprzedania
z wolnej ręki przedmioty następujące: 1) **Futro** Szuba z do-
borowych Psów Syberskich, z okładami Niedźwiedziami, suk-
nem granatowym pokryta; 2) **Paletto** angorowe i **Frak** czarny w naj-
lepszym stanie; 3) **Broszka** z Kołczykami złote, imitujące węże;
4) trzy **Suknie**, jedna jedwabna koloru orzechowego, dwie le-
tnie kolorowe; 5) **Biurko** i **Stół** do kart mahoniowe, zupełnie
nowe, oraz **Łóżko**, **Komoda** i **Sofa** jesionowe, w dobrym stanie,
tudzież dwa **Lustra** średniego rozmiaru. Wiadomość w tymże do-
mu, na 1m piętrze w oficynie.

W Sztapie Fortecznej Iwagorodzkiej Artyllerii, będą sprze-
dane przez publiczną licytację in plus, kruszce i inne obiekta,
pochodzące od polamanej, jak palnej tak i siecznej broni, a mia-
nowicie: żelaza 1,138 pudów, 28 funtów, 6 złotychników. Mosią-
dzu czystego 233 pudów, 22 funty, 40 złotychników; spojonego
z żelazem 13 pudów, 27 funtów. Stali 139 pudów, 36 funtów,
60 złotychników. Skóry od pochw z bagnietów i krótkich piecho-
tnych pałazy 25 pudów, 28 funtów, 72 złotychników, i od pola-
manych kołb drzewa w jedno polano 5 sążni, 2 arszyny, 15
werszków — Wyżej oznaczony Sztap, ma honor zawiadomić o-
soby interesowane, które chcą nabyć takowe obiekta, ażeby
zgłosili się na publiczną licytację, odbyć się mającą dnia 13
(27) Stycznia, a odtargowanie dnia 18 (30) Stycznia 1862 ro-
ku, o godzinie 10ej z rana, do Kancelarii wyżej wymienionego
Sztapu. — Licytacja będzie się odbywać głośno, jednakowoż do-
zwala się przystać ceny, za jakie nabywca chce kupić w opie-
czetowanych kopertach, a to na mocy 2go Rozdziału, 3go Od-
działu, Księgi 1szej, Tomu 4go, Zbioru Praw Wojskowych. —
Rauca powinna być złożoną w ilości 516 Rs. dniem przed li-
cytacją, albo odtargowania, zastrzegając sobie, że interesant przy
którym pozostanie prawo nabycia, zobowiązuje się złożyć do-
pełniającą sumę, do 1/3 wartości ustanowionej na licytacji. —
Warunki sprzedaży przez licytację, można przejrzeć w Kancel-
larii Iwagorodzkiej fortecznej Artyllerii, codziennie oprócz Nie-
dzieli i Świąt.

Jest do wynajęcia w każdym czasie pod Nr 551 przy ulicy
Długiej, na 2m piętrze od frontu, **Pokój** z Przedpokojem; o-
raz dwa **Pokoje** z Kuchnią, lub bez Kuchni. Ktośby sobie życzył
może mieć dodane do tych mieszkań niektóre meble. — Tamże
są do sprzedania dwa **Lustra** w złoczonych ramach i **Zegar**
brązowy pod kłosem.

W dniu 16 (28) b. m. i r., zgubiony został pęczek **Klu-
czyków** różnej wielkości, na stalowym kółku. Uprasza się
łaskawego znalazcę o złożenie kluczyków tych w Redakcji Ru-
rjera Warszawskiego, za nagrodą Rs. 1.

Fortepjan mahoniowy o półsiedmiej oktawy,
z dwoma szpjecami i maszynką, jest za umiarko-
waną cenę do sprzedania, także w zamian przy-
jmują się stare Fortepjany z dopłatą; wiadomość
przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, w oficynie pod
Nr 1401, u Strojacza Fortepjanów.

OSOBA dobrze wychowana i dobrej familji, w średnim
wieku, życzyłaby sobie znaleźć pomieszczenie w jakim domu po-
rządnym do zarządu lub towarzystwa, lub też opieki nad
dziećmi, eokolwiek wypełniając z całą życzliwością, sumienni-
ością i poświęceniem. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod
Nr 57, na 1m piętrze od frontu, pierwsze drzwi od wschodów.

Oczekiwany **Materiał Angielski na
DERY dla Koni**, otrzymał **Kłód Wywa-
nów ALBINA GENELI**, przy ulicy Miodowej,
w domu Wgo Stanisł: Lesser, jak niemniej **WELNY**
przedzoney do roboty drutowej.

Jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoni-
owych, w najświeższym fasonie, bardzo mało uży-
wany, pokryty świeżo adamaszkim wełnianym,
za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-
Świat pod Nr 39 nowym, w podwórzu na prawo.

SKŁAD WIN J. L. FLATAU,
przeniesionym został z dniem 3 Lipca, z ulicy Nowo-Sena-
torskiej na ulicę Graniczną, do domu własnego Nr 1077 A,
gdzie Instytut Wód Mineralnych, w bliskości Żelaznej Bramy.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Doktor Medycyny **Wilhelm Lubelski**, Lekarz ordynujący w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS w Warszawie, obrany został Członkiem korespondentem Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie.

Cyprjan **Guroczycki** opuszczając urządowanie jako Patron Trybunału Kaliskiego, wszelkie akta do zachowania i sprawy bieżące do ukończenia, zgodnie z wolą J.W. Prezesa tegoż Trybunału, powierzył Koledze swojemu Teodorowi **Rościńskiemu**, do niego więc strony interesowane oddać zgłaszać się zechcą.

Kąpiele łaźniak wsielanych przy rogu ulic Twardej i Pańskiej pod Nrem 1191, w dniu dzisiejszym, do użytku szan: Publi: otwarte zostaną. O czem Zakład ma zaszczyt Publiczność zawiadomić.

Od dwóch miesięcy otworzony Skład **Chleba i Mąki z Młyna Parowego** na Solcu przy ulicy Chmielnej, obok Marszałkowskiej w domu Nr 1557, coraz więcej zyskuje wzięcia.

Donosimy Czytelnikom, iż u **P. Schertzmanna** utrzymującego Skład Papieru, materiałów piśmiennych, rysunkowych, malarskich, galanterji i zabawek dziecięcych, na Krak. Przedmieściu w domu **Wgo Grodzkiego**, Nr 411 (9); pozostałe jeszcze z galanterji przedmioty po licytacji przez dwa miesiące tamże odbytej, sprzedawać się będą oddać z wolnej ręki, po cenach licytacyjnych, aż do zupełnej ich wyprzedaży. Zaś materiały piśmienne, rysunkowe i malarskie, na które teraz kolej przypada do wyprzedaży, zbędą się po bardzo niższych cenach. Szczególniej zwraca się uwaga, na paczki papieru listowego zagranicznego z 100 arkuszy i 50 kopert z najlepszych gatunków paryżskich, we wszelkich kolorach, formatach i nawet z brzegami wyiskaniem; które ocyfrowane bezpłatnie, sprzedają się jak krajowy po zł. 3 gr: 10. W końcu dodaje się dla PP. Uczniów, PP. Litografów i PP. Introigatorów, którzy potrzebne im towary, mogą w wspomnianym magazynie znaleźć w wielkiej jeszcze masie, że oni najbardziej powinni korzystać z nadarzonej im okazji taniego nabywania wszystkiego co im potrzeba, zwłaszcza, że takowa bezpowrotnie nie długo już potrwa.

Przyjechali do Warszawy.

Sumowski Joachim Ob: z Włodzimierza nr 634; Szymanowski Teofil Ob: z Konar nr 1289; X. Wojciecki Józef Kanonik z Chełma nr 485.

Wyjechali: Andrzejkowicz Ant: Obr: do Brześcia Litewskiego; Przewłocki Stanisław Obyw: do Woli Gałęzowskiej; Wojciechowski Tytus Ob: do Łomży.

Przyjechali koleją żelazną: Glickson Stan: Obyw: z Wrocławia nr 1790; Thierry Kurjer Gabinetu Francuzk: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bach Agaton Kup: do Torunia; Kenn Benedykt Ob: do Paryża; Witte Karol Obyw: do Dreżna.

DOMINISIMIA.

Dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się przetarg na dostawę **Mięsa** wołowego dla Szlisselburskiego pułku. Osoby życzące mieć w tem udział, raczą przybyć na oznaczony termin, do Kancelarii Szlisselburskiego pułku, w Sapieżyńskich Koszarach, przy ulicy Zakroczymskiej.

W Fabryce Mintera, są 2 miejsca na **Uczniów** do pracy w Lakiernicko-Malarskiej i do warsztatu Brązowników. Uczniowie tacy w fabryce nie mają ani mieszkania ani stołu, są przychodniemi, lecz po upływie roku otrzymują płacę tygodniową, corocznie się powiększającą. Kandydaci winni przynajmniej ukończyć 3 klasy, pięknie pisać, mieć początki rysunków i zamilowanie w tych przedmiotach. Tylko tacy zechcą się zgłosić ze świadectwami szkolnemi, kajetami rysunków i kalligrafji do Kantoru Fabryki, naprzeciw Szpitala Dzieciątka JEZUS.

Ruchomości po niegdy Juljuszu Bogumile Viehveg pozostałe, mianowicie meble, sprzęty, książki, wystawa sklepowa i futra rozmaite, z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Warszawskiego, sprzedane zostaną przez licytację przed podpisanym Rejentem, w dniu 21 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2r., o godzinie 10ej z rana, w Warszawie, w domu pod Nr 610 odbyć się mającą.—**Zawadzki.**




Podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym, rozpoczął udzielać **Lekcje Tańców salonowych**, w swoim Salonie, jako też i po domach prywatnych. Mieszka pod Nr 8 ulica Śró-Jańska, na 1m piętrze od frontu.—**Hipolit Ziemiński.**

RÓŻNE MIESZKANIA.

6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, na 1m piętrze, za Złp. 3,000 rocznie; 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, na 2m piętrze, za Złp. 2,600 rocznie; 8 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, na 2m piętrze, za Złp. 2,800 rocznie; 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, na dole, za Złp. 2,600 rocznie; 2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, na dole, za Złp. 800 rocznie, oraz Stajnie i Wozownie, do najęcia od Nowego Roku 1862, w domu pod Nr 1260 B i D, przy ulicy Chmielnej, drugi dom od Nowego Świata, Stróż miejscowy wskaże.

Dnia 18 i 21 Grudnia (v. s.), o godzinie 11ej rano, naznaczoną została licytacja, przy Warszawskiej Inżynierskiej Komendzie, na wywózkę gruzu z zabudowań Warszawskiego Inżynierskiego Zarządu, nie zajętych wojskami, i na wysypywanie piaskiem chodników i platform przed odwodami, w ciągu 1862 roku.


Kontraktem notarialnym, pomiędzy Augustem Zawiszą z jednej a Icykiem Bławattem i Icykiem Birentzweigem z drugiej strony w dniu 22 Października (3 Listopada) 1857 roku zawartym, a po dniu 11 (23) Listopada t.r., przez Augusta Zawiszę potwierdzonym, Bławat i Birentzweig, mają sobie wypuszczone w administrację 408 morgów gruntu, na założenie pod miastem Łodzią Osady Kolonjalnej **Nowe Bałuty** zwać się mającej. August Zawisza kontrakt ten zaskarżył, lecz Senat Rządzący wyrokiem z dnia 5 (17) bieżącego miesiąca i roku, skargę tę ostatecznie jako bezzasadną, oddalił. Podpisani Administratorowie podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywają osoby interesowane, w Nowych Bałutach osiedlić się zamierzające, aby się z żądaniami swemi celem porozumienia wzajemnego do rzeczonych Administratorów, w mieście Łodzi zamieszkałych zgłaszali.—**Icyk Bławat i Icyk Birentzweig.**


 Jest do sprzedania **DOM**, pod bardzo korzystnymi warunkami.—Wiadomość bliższą powiaże można u Wgo Gumowskiego, przy ulicy Przyrynek, pod Nrem 1911, na 1m piętrze.

Dnia 29 Grudnia, o godzinie 9 1/2 z rana, idąc ulicą Dziekaną, a niedoszedłszy Kościoła Bernardynów, zgubione zostały: **Order** Sgo Jerzego i **Medal** za Węgierską kampanję. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Ner 2667, dom XX. Karmelitów Bosych, do Właściciela onych, mieszkającego nad Kantorem Służących P. Puławskiego, za nagrodą.

Onegdaj w południe zimna stopni 2. Wczoraj rano zimna stopni 2, w południe zimna stopni 1. Dziś rano zimna stopni 5.

Wczoraj rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 2 cali 6. Dziś rano stóp 2 cali 6. (W mierze).

 Nowy **Postęp** Zeszyt 1y, **Kurjer Wileński**, Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie sztuk 24, w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Litografie Znakomitości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, do borowe **Trunki**, **Przekąski** i rybieła usługa, znajdują się w **KAWIARNI Warszawskiej**, Nr 605, ulica Białaska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod **Koronami**, w Warszawie.